

Ewangelickie diakonaty na obecnym obszarze Polski na przełomie XIX i XX wieku.

Temat ewangelickich diakonatów, funkcjonujących w XIX i XX wieku na obecnym obszarze Polski, do tej pory nie doczekał się w polskiej literaturze szczegółowego opracowania. Zmieniające się granice, ustrój i polityczny „klimat” bezpośrednio przyczyniły się do zniknięcia większości tych placówek, a wraz z nimi – istotnej dokumentacji. Archiwalia, o ile w ogóle istnieją, są szczątkowe, a artefakty pozostające w zbiorach kolekcjonerów i pasjonatów lokalnej historii bywają błędnie opisywane (np. pocztówki i zdjęcia przedstawiające diakonaty opisywane są jako klasztory, a diakonisy¹ jako zakonnice). Materiały zgromadzone w Archiwach Państwowych pozbawione są najczęściej treści najbardziej interesujących – pism związanych z formowaniem się danych placówek, statutów, danych personalnych osób bezpośrednio zaangażowanych w funkcjonowanie organizacji i w nich zrzeszonych czy chociażby wykazu sieci punktów zamiejscowych i list adresatów służby diakonis. Powojenna próba wymazania z pamięci Polaków wszystkiego, co niemiecki i/lub ewangelickie, w tym przypadku okazała się skuteczna. Imponujące, i co istotne, pionierskie dokonania tych ewangelickich kobiet oraz ich nieoceniony wkład w podwaliny i rozwój profesjonalnego pielęgniarstwa, pedagogiki wczesnoszkolnej czy resocjalizacji, są dziś zupełnie zapomniane i przemilczane w podręcznikach. Dlatego celem niniejszego artykułu jest próba przede wszystkim przypomnienia o tym imponującym aparacie służby charytatywnej będącym jednocześnie wzorcowym systemem opieki oraz ustalenie faktycznej liczby ewangelickich diakonatów powołanych na wskazanym obszarze.

Za założyciela ewangelickich diakonatów powszechnie uznaje się pochodzącego z Eppstein w Hesji, niemieckiego pastora Theodora Fliednera, (1800-1864). Fliedner, jako młody duchowny, w 1822 roku został oddelegowany do służby w Kaiserwerth koło Düsseldorfu. Tam spotkał się m.in. z ogromną biedą, ubóstwem i rosnącą przestępczością. W 1826 roku powołał towarzystwo służby więziennej, a w kolejnych latach zakład kształcenia dla ewangelickich pielęgniarek, z

¹ Diakonisa – słowo pochodzenia greckiego, oznaczające sługę, służebnicę pełniącą służbę charytatywną. Współcześnie diakonisa jest kobieta należąca do stowarzyszenia siostr diakonis. Celem diakonatu jest służba dla bliźnich, zwłaszcza dla potrzebujących pomocy i niepełnosprawnych, pełniona w imieniu i dla Zbawiciela i Jego Kościoła, we wszystkich możliwych formach działania ludzkiego.

którego wykiełkował pierwszy ewangelicki diakonat dla kobiet (niem. Kaiserwerther Diakonie). Fliedner przez całe swoje życie podróżował po świecie krzewiąc ideę służby diakonijnej oraz czerpiąc inspirację z działalności innych, znanych wówczas aktywistów społecznych (np. Elisabeth Fry). Był dwukrotnie żonaty, a obie kobiety zajmowały stanowisko przełożonej diakonatu w Kaiserwerth. Pomysł Fliednera na powołanie instytucji dającej z jednej strony wykształcenie i pracę kobietom, a z drugiej niosącej pomoc wszędzie tam, gdzie była ona niezbędna, trafił na podatny grunt. Wkrótce podobne placówki zaczęły powstawać w innych rejonach Prus, później Europy, a w konsekwencji na całym świecie. Fliedner promował edukację, walczył o poprawę słabej edukacji dzieci i młodzieży wierząc, że edukacja to klucz do zapobiegania przestępczości. Ponadto, powołując zakład pielęgniarek i diakonis nie tylko bezpośrednio przyczynił się do poprawy warunków w szpitalach, ale przede wszystkim, miał swój osobisty wkład w emancypację kobiet. Możliwość zdobycia wykształcenia, pracy, schronienia, połączona z rozwojem w duchu wartości chrześcijańskich była dla dziewiętnastowiecznych, młodych kobiet bardzo atrakcyjną alternatywą. Dla profesjonalizacji zawodu pielęgniarki i ugruntowania pozycji diakonisy w ówczesnym społeczeństwie zarząd pierwszego diakonatu ustanowił specjalną regułę siostr oraz zaprojektował odpowiednie umundurowanie. Strój diakonisy nawiązywał do stroju zamężnej mieszcanki (strój *biedermeierski* z początku XIX wieku, ale w znacznie skromniejszym wydaniu), co jednocześnie gwarantowało diakonisom ochronę, gdyż niezamężnym kobietom nie wszędzie było wolno samodzielnie wchodzić i swobodnie poruszać się po ulicach. Dodatkowym wyróżnikiem niektórych diakonatów były przypinki umieszczane pośrodku kołnierzyka lub obrączka zakładana na palec. Przypinki najczęściej miały okrągły kształt i zawierały symbol krzyża oraz nazwę zrzeszenia. Podobne przypinki zakładały później świeckie pielęgniarki.

Zaangażowanie oraz poziom służby diakonis z Kaiserwerth w krótkim czasie osiągnął wysoki poziom. Kobiety zaczęły wyjeżdżać w najodleglejsze zakątki Prus by wspomóc pracę ewangelickich parafii borykających się z ogromną biedą, ubóstwem, chorobami, sieroctwem czy bezdomnością. Jedną z pierwszych takich placówek na polskim terenie było schronisko dla dziewcząt w Altdorf koło Pleß (Stara Wieś koło Pszczyny, Górny Śląsk), które siostry z Kaiserwerth prowadziły od 1848 roku przez blisko sześć dekad. Później placówkę przejęły diakonisy z miechowskiego diakonatu.

W toku badań udało się ustalić, że na przełomie XIX i XX wieku siedzibę ewangelickiego diakonatu zarejestrowano w blisko 15 polskich miejscowościach. Po ewakuacji w Polsce została tylko szczątkowa reprezentacja wszystkich diakonatów. 25 czerwca 1956 roku

Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP podjął uchwałę o scaleniu wszystkich diakonatów w jeden z siedzibą w Dzięgielowie. Wykonanie uchwały miało miejsce w 1961 roku. Wówczas, miejsca gdzie przebywały diakonisy, włączono w struktury Diakonatu „Eben-Ezer” w Dzięgielowie jako placówki zamiejscowe. Jednocześnie diakonisy zostały wcielone do Diakonatu w Dzięgielowie z możliwością zachowania swoich odrębnych strojów (mundurków). Część sióstr nie przyjęła uchwały, decydując się na wyjazd do Niemiec lub całkowicie rezygnując z diakonackiego życia.

Z badań wynika, że kobiety, zrzeszone w diakonatach, były przede wszystkim pielęgniarkami oraz opiekunkami i pedagożkami. Pracowały w więzieniach, żłobkach, przedszkolach i szkołach, w szpitalach zinstytucjonalizowanych i szpitalach polowych, asystowały podczas operacji, samodzielnie przeprowadzały proste zabiegi, tworzyły i organizowały pionierski system pieczy zastępczej – innowacyjny i alternatywny dla tradycyjnych sierocińców i domów dziecka, resocjalizowały więźniów, prowadziły profilaktykę antyalkoholową itd. Zakres udzielanych przez nich świadczeń był imponująco szeroki, a poziom profesjonalizacji doceniany przez władze państwowe – prowadzone przez diakonaty szkoły dla pielęgniarek i pedagogów kończyły się egzaminem państwowym. W tym miejscu warto wspomnieć, że nie wszystkie diakonaty zakładane były przez osoby duchowne lub zarządy parafialne, ale np. przez lokalną arystokrację wrażliwą na potrzeby ludności.

W tej chwili, na terytorium Polski znajduje się tylko 1 ewangelicki diakonat – Diakonat Eben-Ezer w Dzięgielowie. Kilkanaście zrzeszonych w nim sióstr w większości przebywa już na emeryturze. Obowiązki siostry przełożonej pełni siostra Ewa Cieślak, a duszpasterzem diakonatu jest ks. Marek Londzin. Życie diakonackie przeżywa swoisty kryzys – od wielu lat odnotowuje się wśród kobiet całkowity brak powołania do służby w diakonacie. Z tego też powodu, ewangelickie diakonaty w Polsce najprawdopodobniej wkrótce przejdą do historii.